

DR HAB. MYSZONA-KOSTRZEWA: W OCZEKIWANIU NA POLSKI REJESTR OBIEKTÓW KOSMICZNYCH [SPACE24.PL TV]

Rosnące zaangażowanie Polski w obszarze badań kosmicznych to nie tylko przewyższanie wyzwań natury naukowo-technicznej - to również kwestie odpowiedzialności prawnej i przestrzegania norm międzynarodowych, które w polskich realiach nie znajdowały dotąd odzwierciedlenia. Na pytania Space24.pl o formalno-prawną stronę polskiej działalności kosmicznej odpowiadała dr hab. Katarzyna Myszona-Kostrzewska, Kierownik Zakładu Międzynarodowego Prawa Lotniczego i Kosmicznego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz przedstawicielka Komitetu Badań Kosmicznych i Satelitarnych PAN.

Jeszcze do niedawna międzynarodowe prawo kosmiczne pozostawało poza katalogiem powszechnie stosowanych norm prawnych w Polsce. Sytuacja ta zmienia się wraz z postępem działań ukierunkowanych na rozwój rodzimego sektora badań i przemysłu kosmicznego. Przed Polską w dalszym ciągu stoją najpoważniejsze wyzwania o charakterze formalno-prawnym, jak choćby uregulowanie kwestii wysłania w kosmos kolejnych instrumentów satelitarnych.

Nikła praktyka stosowania prawa kosmicznego na gruncie polskim nie oznacza jednak, że rodzima myśl prawna cierpi na brak doświadczeń i koncepcji w obszarze tworzenia ram działalności kosmicznej. Polski dorobek w zakresie regulowania międzynarodowych zasad prawa kosmicznego jest tym, na co w pierwszej kolejności wskazuje dr hab. Katarzyna Myszona-Kostrzewska. *Polska uczestniczyła w tworzeniu wszystkich umów międzynarodowych składających się na międzynarodowe prawo kosmiczne.* - wyjaśnia. Jak wynika z dalszej wypowiedzi, było to zaangażowanie czysto specjalistyczne i pod kierownictwem polskich ekspertów z dziedziny prawa kosmicznego, wśród których był m.in. związany z Uniwersytetem Warszawskim prof. Manfred Lachs - swego czasu, w roli przewodniczącego podkomitetu prawnego w Komitecie ONZ ds. Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej (Committee on the Peaceful Uses of Outer Space, COPUOS).

Tradycje te są wskazywane przez dr hab. Myszonę-Kostrzewę jako punkt odniesienia dla aktualnych prac nad polskim systemem prawa kosmicznego. *Po kilkadziesiąt lat - kiedy Polska stała się członkiem Europejskiej Agencji Kosmicznej i powstała Polska Agencja Kosmiczna - staramy się od początku wdrażać do naszego prawa krajowego te regulacje, nad którymi kiedyś pracowaliśmy.* - podkreśla. Wśród podstawowych wyzwań stojących w tym zakresie przed polskimi specjalistami dr hab. Myszona-Kostrzewska wskazuje przede wszystkim na potrzebę stworzenia dedykowanego, krajowego rejestru obiektów kosmicznych, który umożliwi dopełnienie zobowiązań nałożonych normami prawa międzynarodowego na wszystkie zaangażowane państwa, w tym Polskę. Jak do tej pory, obowiązek ten był przez Polskę wypełniany poprzez zgłaszanie wysłanych sztucznych obiektów

satelitarnych bezpośrednio do Biura ONZ ds. Przestrzeni Kosmicznej (United Nations Office for Outer Space Affairs, UNOOSA). Z trzech wysłanych do tej pory polskich satelitów rejestrację przeszły dwa z nich (PW-Sat, Lem) – ostatni nadal przechodzi procedurę (Heweliusz).

Wskazane kwestie formalno-prawne wiążą się ściśle z zakresem państwowej polityki kosmicznej, za którą w Polsce odpowiada szereg instytucji publicznych. W rozmowie ze Space24.pl dr hab. Myszon-Kostrzewa przedstawiła po krótko tworzony przez nie system oraz zwróciła uwagę na zakres ich kompetencji, ze szczególnym uwzględnieniem wiodącej roli Ministerstwa Rozwoju.